Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI). GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 19 marca 1936 r.

1434.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. "LIETUVOS AIDAS" O STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH.

"L.Aidas" Nr.125 z 17.III.1936 r. Art.p.t. "Przyjaźń niepopartych faktów".Streszczenie:

W trzecim roku swego istnienia przyjaźń polsko-niemiecka coraz więcej spotyka na swej drodze sprzeczności i trudności.Po bardzo długich rokowaniach podpisany traktat gospodarczy odrazu okazał się trudny do wykonania w praktyce. Handel musiał ulec ograniczeniom. Następnie spadł najboleśniejszy cios, a mianowicie skrępowanie ~~tranzytu przez korytarz~~ gdański. Są to ~~fakty~~ najważniejsze. Do tego dochodzą liczne ~~inne fakty i fakciki~~, które mówią, że przyjaźń polsko-niemiecka jest sztuczna i że niepodobna wierzyć w jej realność i szczerość.

Plan parcelacji ziemi na 1936-1937 rok przewiduje rozparcelowanie 8.444 ha ziemi należącej do Niemców. Pozatem ma się wkrótce odbyć specjalny tydzień propagandowy, którego celem ma być wzmocnienie własności polskiej na Pomorzu. W końcu lutego zamknięto organizację niemieckich narodowych socjalistów na Górnych Śląsku. Aresztowano około 100 osób. 10 marca r.b. z rozporządzenia wojewody pomorskiego zasuspendowana została działalność związku niemieckiego, który prowadził propagandę polityczną.

Wszystkie te i wiele innych faktów świadczy, że Polska wcale nie myśli ustąpić ze swego stanowiska, chociażby to nawet miało wnieść dysharmonję w stosunkach między obu państwami. /A-8/23/.

2/. ODCZYT DR.IWINSKISA O POLONIZACJI WILEŃSZCZYZNY.

"Rytas" z 17.III.1936 r. zamieszcza kolejny odczyt "Semestru wileńskiego", wygłoszony przez dr.Z.Iwinskisa 15 marca na Uniwersytecie Kowieńskim na temat polonizacji Wileńszczyzny. Streszczenie:

Wileńszczyzna, zdaniem prelegenta , jest pojęciem powojennem. Kraj ten dawniej był składową częścią Księstwa Litewskiego. Z tego względu jego historja, to historja całego Państwa, całej Litwy.

Prelegent wskazał na przebieg polonizacji Wileńszczyzny w świetle historycznych faktów:

Dotychczas nikt jeszcze nie rozważał pod względem historycznym, szczególnie ważnej dla Litwinów kwestji ,polonizacji Wileńszczyzny, która była kiedyś nawskroś litewska. Ważną też jest kwestja wdzierania się do Wileńszczyzny wpływów białoruskich. Warunki i życie narodu litewskiego tłumaczą ten proces. Wobec nacisku zakonu niemieckiego od Zachodu Litwini musieli przec na Wschód. Książęta litewscy ulegli wpływom ruskim, zaś język białoruski wdzierał się do życia państwowego.

Początek polonizacji stanowi chrzest Litwy, który przyszedł z Zachodu za pośrednictwem Polaków. Późne przyjęcie chrztu stworzyło pod względem historycznym kwestję wileńską. Dziś Polacy starają się udowodnić, że w Wileńszczyźnie żyli od wieków. Jednak historja, archeologja /mnóstwo sypanych kopców/, nazwy miejscowości, rzek, zwyczaje obalają hipotezę polskich uczonych i wykazują, że Litwini są stałymi mieszkańcami Wileńszczyzny, autochtonami.

Mało kto dotychczas oznaczył pod względem historycznym granicę obszarów zamieszkałych przez Litwinów. Wyjątek stanowi studjum Jakubowskiego z 1912 r., z którego wynika, że etnograficzne terytorjum litewskie stanowiło w XVI wieku conajmniej połowę b.gubernji wileńskiej. W XII i XIII wieku obszar ten istotnie odpowiadał ziemiom, jakie do Litwinów należą na mocy traktatu moskiewskiego. Ówczesne przykłady historyczne /dokumenty/ świadczą, że górne dorzecze Niemna stanowiło granicę między Litwą a Rosją.

Wdzieranie się języka polskiego zaczęło się od chrztu Litwy /1385 r./. Na Litwę posyłano księży-Polaków i Czechów, nieznających języka litewskiego. Później z rozporządzenia króla Zygmunta wynika, że w wielu miejscowościach język litewski został wyparty z kościoła, chociaż miejscowa ludność była lit.

Z rozporządzenia króla mianowano sporo księży-Litwinów.

Po wojnach ze Szwedami, a zwłaszcza po klęskach zarazy i głodu, napłynął na Litwę obficie żywioł białoruski. Aż do przybycia Jezuitów na Litwę nie było duchownych litewskich. Nie było też litewskich szkół. Niektórzy możnowładcy wzmacniali szczególnie polskość. Większość możnowładców pilnowała by na wysokie stanowiska państwowe nie trafili nie-Litwini, lecz drobniejszych stanowisk nie pilnowała. "Rzeczpospolita" była związkiem oddzielnych powiatów i nie wykazywała chęci przejawiania zorganizowanej woli Narodu Litewskiego. Magnaci, jak Sapiehowie, Czartoryscy i in. nie używali ani swoich dóbr, ani też wpływów dla dźwigania kultury litewskiej. W szkołach uczono tylko języka polskiego. Za używanie języka lit. uczniowie byli karani. Winowajcom zawieszano na szyi deszczułkę z napisem "osioł". Ostatni uczeń, który taką deszczułkę otrzymał był bity rózgami.

Po ostatnim rozbiorze Polski i Litwy car Aleksander I powierzył całą oświatę na Litwie magnatowi Czartoryskiemu. Fakt ten jest dla Litwinów bardzo bolesny, gdyż wpływ pracy Czartoryskiego równa się drugiej unji lubelskiej. W 1803 r. założono Uniwersytet w Wilnie. Jedyny wtedy uniwersytet w Państwie Polsko-Litewskiem. W uniwersytecie tym skupiło się wszystko, co w Polsce było najlepszego . Uniwersytetowi wileńskiemu powierzono wszystkie szkoły w Litwie, w których również był polski język.

W owym czasie szczycono się przeszłością Narodu Litewskiego, lecz w praktyce nie podejmowano się jej wzmowić. Naród jednak nie umarł. Mimo ciężkich warunków życiowych, niższe warstwy ludności nie były objęte wpływem polskim. Pańszczyźniany włościanin Litwin zamknął się w sobie, utrzymał swój język. W drugiej połowie XIX wieku po zakazie prasy litewskiej przez Murawjewa, wpływy polskości wdzierały się jeszcze mocniej przez kościoły i szkoły. Litewskości wyrządzono wiele szkody. Ziemia litewska wyślizgiwała się w oczach samych Litwinów pod wpływem kultury obcej, polskiej.

Jednak odrodzone po wielkiej wojnie państwo litewskie ma nadzieję i jest nietylko zdecydowane ustabilizować ten proces, lecz drogą wpływów wyższej rozwiniętej kultury litewskiej odzyskać to, co zostało stracone. Czynnik kultury wysokiej jest ważniejszy nawet od polityki. /A-8/6/.P.

K r o n i k a .

3/. SPRAWA PROPOZYCYJ HITLERA WZGLĘDEM LITWY. "L.Żin." z 17.III.1936 r.: "Journal de Genéve" pisze, iż propozycje Hitlera skierowane do Litwy odnośnie podpisania paktu o nieagresji zostały przyjęte w trzech stolicach państw bałtyckich bardzo przychylnie. Jest to zrozumiałe ze względu na zeszłoroczne oświadczenie Hitlera w Reichstagu, w którem kanclerz kategorycznie sprzeciwił się podpisaniu paktu o nieagresji z Litwą. Tymczasem, według "Journ. de Gen.", litewskie koła polityczne są zdania, iż warunek stawiany przez niego przestrzegania przez Litwę statutu kłajpedzkiego oznacza zmniejszenie wagi tych propozycyj, gdyż Kraj Kłajpedzki jest suwerenną częścią Litwy, wobec czego Niemcy nie mogą się wtrącać do wewnętrznych spraw litewskich.

Nie należy również zapominać, że Litwa jest członkiem Związku Bałtyckiego, z czego wynika konieczność uzgodnienia posunięć dyplomacji litewskiej z działalnością dyplomatyczną rządów w Tallinie i Rydze.

Prasa francuska pisze również, że Litwa odnosi się z rezerwą do propozycyj Hitlera. W pierwszej chwili w Kownie przyjęto z zadowoleniem nowy ton mowy kanclerza w poruszaniu spraw litewskich. Obecnie jednak przeważa stanowisko dużej powściągliwości. W momencie naprężenia stosunków międzynarodowych nikt w Litwie nie zdradza zbytniego zainteresowania do powyższych propozycyj.

Charakterystyczne jest ustosunkowanie się prasy litewskiej, która powstrzymuje się od komentowania propozycyj Hitlera. /A-6/.

x

x x